

*Justyna Żychlińska*

Wydział Historyczny Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego,  
ul. Ks. J. Poniatowskiego 12, 85-671 Bydgoszcz  
[jzychlin@ukw.edu.pl](mailto:jzychlin@ukw.edu.pl)

**Recenzja: Eugeniusz Tomczak, Anita Szczepanek, Paweł Jarosz, Gogolin-Strzebnów, stanowisko 12. Cmentarzysko kultury łużyckiej na Wyżynie Śląskiej. Seria: Ocalone Dziedzictwo Archeologiczne, t. 11 (red. K. Dziegielewski), Wydawnictwo: Stowarzyszenie Archeologów Terenowych „Stater”, Wydawnictwo Profil-Archeo, Pękowice 2021**

Recenzowana publikacja wydana nakładem wydawnictw Stowarzyszenia Archeologów Terenowych „Stater” oraz Profil-Archeo jest jedną z trzech, poza Trestą Rządową i Radomiem-Wośnikami, monografii poświęconych nekropolom ludności kultury łużyckiej, jakie do tej pory ukazały się w serii Ocalone Dziedzictwo Archeologiczne. Książka, licząca 147 stron formatu A4 wraz z 97 rycinami oraz 5 tabelami, składa się z 11 części, z czego 4 ostatnie są analizami specjalistycznymi.

W części I (*Wstęp*) zwięźle przedstawiono historię badań (I.1), w której zawarło podstawowe informacje o przyczynach podjęcia ratowniczych prac wykopaliskowych, ich przebiegu i zasięgu, w tym przyjętej metodyki oraz wcześniejszych publikacjach wybranych materiałów z nich pochodzących. Tutaj także znalazła się krótka informacja o finansowaniu publikacji i zawartych w niej analiz specjalistycznych w ramach projektu NID nr 6096/21. Omówienie położenia stanowiska (I.2) jest bardzo krótkie (jego lokalizacja w stosunku do obecnej sieci hydrograficznej czy rzeźby terenu została umieszczona w części IV na s. 97) i bez odniesień do stosownej literatury, np. licznych publikacji Jerzego Kondrackiego (zob. Kondracki, 1994, 2000; Mikulski, 1999 i tam dalsza literatura) czy tych dotyczących bezpośrednio Opolszczyzny (zob. Badora, 2016) i dopiero tutaj dowiedzieć się można (co powinno być raczej umieszczone w historii badań) o liczbie odkrytych grobów.

Część II – opis grobów i zabytków, z racji liczby prezentowanych grobów (71), szczegółowej charakterystyki inwentarzy oraz zamieszczonych odnośnych rycin, stanowi najobszerniejszą część omawianej monografii (łącznie 68 stron). Katalog grobów przygotowany jest w sposób standardowy dla tego typu źródeł – w tym przypadku w formie opisowej, a zamieszczona na rycinach numeracja źródeł odpowiada numerom w opisie inwentarzy grobowych (poza grobami 10 i 11, gdzie zastosowano zapis 10/1, 10/2 itd. czy 11/1, 11/2 itd.). Podkreślenia wymaga bardzo staranne przy-

gotowanie rycin, gdzie prezentowane zabytki (narysowane raz jeszcze na potrzeby monografii) są wykonane w jednej technice dokumentacyjnej, stosowanej konsekwentnie dla całego katalogu. Odnotować jednak należy brak legendy wyjaśniającej wypełniska grobów. Co prawda każdy archeolog potrafi „czytać” plan grobu, gdzie np. naczynia zaznacza się kółkiem, ich fragmenty trójkątami, a przepalone kości ludzkie krzyżykami, jednak w przypadku grafiki w postaci małych kropek można mieć pewne wątpliwości. Przy opisie grobu nr 6 napisano, że „Przy południowej krawędzi jamy... odsłonięto skupisko... zawierające drobne kawałki węgla drzewnych” (s. 15) i na planie zaznaczono je graficznym symbolem niewielkich kropek. Mając na uwadze, że grafika tego typu odpowiada właśnie węglom drzewnym, nie czytając opisów dalszych grobów, można by wywnioskować, że takie same odkryto także w grobie 27 (na ryc. 35), a tymczasem w opisie rzeczzonego grobu węgle się nie pojawiają, jest natomiast informacja, że jest to skupisko szarej próchnicy (s. 40). Ponadto taki symbol graficzny (małe kropki) pojawia się na planie grobów szkieletowych nr 36, 40, 45, 48, 51, 62, a w opisie owych grobów brak o tym informacji. Pozostaje zatem zapytać, czy jest to niedopatrzanie w opisie zespołów, czy też błąd na rycinach, zwłaszcza w kontekście odkrycia w jednym z grobów szkieletowych (gr. 64) skupiska węgla drzewnych, tym razem już zaznaczonego rzeczonymi kropkami.

Część III poświęcona jest analizie źródeł ruchomych – wyrobom glinianym (III.1), przedmiotom z brązu (III.2) i formom odlewniczym (III.3). Autorzy, w myśl bardzo ogólnej zasady klasyfikacji, wyodrębnili podstawowe typy naczyń (odsyłając Czytelnika do poglądowych rycin), włączając w ich poczet także placki, z czym trudno się zgodzić, choćby mając na uwadze definicję wyrazu „naczynie”, rozumianego jako „przedmiot użytkowy, służący do przechowywania, przyrządzania lub umieszczenia w nim różnorodnej zawartości” (Słownik Języka Polskiego), stąd placki czy też talerze raczej pojemnikami nie są. Powołanie się na kryteria stosowane przez różnych badaczy dla materiałów z Górnego Śląska nie budziłoby zastrzeżeń, gdyby nie to, że w przywoływanych pracach (np. Gedl, 1982, s. 16–19; 1991, s. 239–242) brak jest definicji konkretnych typów, co utrudnia ich korelację z analizowanymi materiałami, a już tym bardziej z klasyfikacją proponowaną dla materiałów z Podula, w województwie łódzkim, na którą badacze także się powołują (s. 81). Wybór określonej opcji klasyfikacji nie jest sprawą ani prostą, ani oczywistą, zwłaszcza że jest ona uzależniona zarówno od analizowanych zespołów, jak i strategii jaką się przyjmuje w tej analizie (zob. Minta-Tworzowska, 1994, s. 8; 2012 i tam dalsza literatura). Z tym problemem, jak łatwo zauważyć podczas lektury tej części monografii, borykali się i sami autorzy. Wyróżniając np. wazy jako naczynia o zróżnicowanych profilach, o wyodrębnionych szyjach, wskazali, że średnica brzuśca i wysokość naczynia (minimum 10 cm) jest zazwyczaj większa od średnicy wylewu (s. 81, lewa kolumna), a już w następnym akapicie można przeczytać, że wysokość i średnica wylewu są mniej więcej takie same i są mniejsze od średnicy brzuśca (s. 81, prawa kolumna). Wysokość (do 10 cm) naczynia oraz jego zróżnicowany profil były kryterium wyróżnienia czarek (s. 87). Czy w związku z powyższym do tego rodzaju naczyń nie należałoby przypisać także i innych pojemników, o wysokościach nieprzekraczających 10 cm

i o profilowanych przekrojach, tj. np. kubek z grobu 11, o wysokości 6 cm (ryc. 14: 1) czy czerpak z grobu 17, o wysokości 5 cm (ryc. 20: 8)? Kryterium wyróżnienia mis, dla których średnica wylewu jest „zawsze znacznie” większa od wysokości (s. 84), mimo braku wyjaśnienia czym jest „zawsze znacznie”, sprawia, że do nich można by zaliczyć także czerpak z grobu 12, gdzie średnica wylewu jest przecież też „znacznie większa” od wysokości, a tym samym nie pasująca do kryteriów wyróżnianych przez autorów czerpaków (s. 85). Dokonując dalszego podziału mis na podstawie profilu naczynia, obecności i położenia ucha oraz sposobu ukształtowania dna, autorzy wyróżnili misy profilowane (w kilku typach) oraz stożkowate o krawędziach nachylnych do wewnątrz i stożkowate o profilach prostych. Tak prowadzona klasyfikacja sprawia, że do żadnego z wyróżnionych typów nie można odnieść misy z grobu 4 (ryc. 6: 2). Brak zastosowania jakichkolwiek skrótowych zapisów wyróżnionych typów czy odmian poszczególnych rodzajów naczyń nie pozwala także na wprowadzenie żadnej metody statystycznej. W kwestii przywoływanych przez badaczy analogii należy podkreślić, że powołano się na sześć cmentarzysk: Częstochowa, Danków, Iwanowice, Kietrz, Przeczyce i Zbrojewsko. Są to oczywiście rozległe nekropole i na potrzeby opracowania całkowicie „wystarczające”, gdyby nie kilka uwag. Po pierwsze w przypadku waz analogie dotyczą wyłącznie ornamentu i są przytoczone jedynie do Kietrza, do czterech, zresztą, przykładów. Dla garnków, form, jak piszą sami badacze, mało zróżnicowanych, niebędących wyznacznikami chronologicznymi tych analogii jest już znacznie więcej (min. Częstochowa, Iwanowice, Kietrz i Przeczyce), jednakże nie została tu podana żadna strona cytowanych prac ani, niestety, tablica czy rycina. Misy profilowane, można powiedzieć przewodni model dla Górnego Śląska, nie doczekały się jako forma porównań z najbliższymi stanowiskami (poza przykładem z Przeczyce). Nieco trudu zadali sobie badacze w przypadku ornamentu, którym ozdobiono wnętrze jednej z mis z Gogolewa – tu podano analogie z Przeczyce, Zbrojewska i Dankowa, przy czym w Dankowie misy takie zdobione są kołami koncentrycznymi i promieniście rozchodzącymi się grupami żłobków tworzących krzyż równoramienny (a więc nieco inaczej niż w przypadku misy z Gogolewa), natomiast powołując się na analogiczny okaz ze Zbrojewska (wg badaczy Gedl, 1991, tabl. I: 10), najpewniej nastąpił błąd techniczny, ponieważ na rzeczonyj tablicy I pod nr 10 widnieje czerpak bez jakiegokolwiek zdobienia. Misy stożkowate z brzegiem zagiętym do wewnątrz – tylko jedna analogia z Kietrza i dla mis stożkowatych o profilu prostym także jedna analogia z Przeczyce. A przecież bardzo podobnych pojemników jest dużo więcej. Dla przykładu dalsze podobne okazy można wskazać np. na cmentarzysku w Szymiszowie, pow. Strzelecki (zob. Gajewski, 1959, tabl. 6: XV–4), tu także misy stożkowate z krawędzią zagiętą do wewnątrz (tabl. 8: XIX–4), czy nekropolii w Czarnowasach, pow. opolski (zob. Gediga 1966, ryc. 16: a). W przypadku czerpaków, które są, jak powszechnie wiadomo, wyjątkowo popularnymi naczyniami na wielu stanowiskach ludności kultury łużyckiej, niemalże przez cały okres jej istnienia całkowicie zrezygnowano z jakichkolwiek porównań. Podobnie jednostkowe przykłady analogii zastosowano do kubków (z Przeczyce, choć ograniczając się tylko do przywołania strony) czy do czarek (Danków i Kietrz). Wyjątkowa, można powie-

dzieć, forma, jaką jest tabakierka (w literaturze przedmiotu określana także jako puszcza czy szkatułka), niezwykle zresztą rzadko występująca na stanowiskach na Śląsku, i tu jest najliczniejsza (Alfawicka, 1970, tabl. 1: f, 26: c, 27: b; Czerska, Gediga, 1975, s. 137; Lasak, 2014, ryc. 21: 3; Łaciak, Nowak, 2016 i tam dalsza literatura), w Wielkopolsce (zob. Żychlińska, 2015, przypis 270) czy w Polsce Środkowej (Jadczykowa, 1990, tabl. 18: 1; 2001, ryc. 12: 2), doczekała się zaledwie wzmianki i poza jednym nowym okazem z Małopolski nie uzupełnia katalogu znalezisk z obszaru grupy górnośląsko-małopolskiej, znanych już z wcześniejszych, przywoływanych w monografii publikacji Zdzisława Durczewskiego czy Tadeusza Malinowskiego. Zresztą odnotować tu należy nieuwzględnienie przez autorów okazów z Kietrza (Gedl, 1982, 1987), Walenczowa, pow. kłobucki (Prokopowicz, 1964, tabl. 2: 6), Pilszcza czy Zbrojewska (oba ostatnie w ramach publikacji wyników badań archeologicznych na Górnym Śląsku i ziemiach pogranicznych w latach 2005–2006). Brak wyodrębnienia w tekście czcionką pogrubioną (jak miało to miejsce dla poprzednio omawianych przedmiotów) grzechotki oraz talerza sprawia, że wytwory te mogą „umknąć” uwadze Czytelnika. Analiza grzechotki, na tle wcześniejszych klasyfikacji przedmiotów glinianych, jest tu najszersza, znacznie wykraczająca poza klasyczną typologię (choć *de facto* autorzy odstępują tutaj od niej, a o typie grzechotki można przeczytać przy opisie inwentarza grobowego, a więc w części II – na s. 21). Przywołują w tym miejscu różne koncepcje dotyczące funkcji tego rodzaju przedmiotów w przestrzeni *sacrum* (s. 88). Przedstawiają także tezy, że po pierwsze grób 11, w pobliżu którego odkryto grzechotkę, może skrywać szczątki dziecka, a po drugie jest ono związane (choć autorzy nie piszą o charakterze tego związku) z pochowaną obok, w grobie 10, kobietą. Kryterium wielkości jamy grobowej – znacznie mniejszej niż grobu kobiety (nr 10) jest według nich wyznacznikiem grobu dziecięcego, a związek między oboma pochówkami (najprawdopodobniej pokrewieństwa – J. Ż.) wyraża się obecnością form naczyń (mis stożkowatych o zagiętej do wewnątrz krawędzi) niewystępujących nigdzie indziej na omawianym tu cmentarzysku. Technicznie rzecz ujmując, grób nr 11 istotnie ma mniejsze rozmiary niż położony obok grób nr 10. Jeśli jednak zwrócimy uwagę na informacje dotyczące wymiarów grobów szkieletowych prezentowane w tabeli nr 1 zamieszczonej w części IV (s. 97) i porównamy z opisem grobów zawartym w części II, gdzie umieszczono wyniki analizy antropologicznej (w samej analizie antropologicznej – część VIII – nie znajdziemy tabeli prezentującej wyniki dla wszystkich grobów), to widać, że teza ta (także wobec niewielkiej liczby oznaczeń antropologicznych) musi zostać sfalsyfikowana – dla przykładu wymiary grobu nr 32, gdzie zachowały się szczątki dziecka zmarłego w wieku *Infans I*, a konkretnie jego długość, jest tylko o 3 cm mniejsza niż w przypadku grobu nr 52, gdzie pochowano dorosłego mężczyznę. Wysuwanie hipotezy o związku między grobem dziecka (gr. 11) i kobiety (dodajmy że prawdopodobnie kobiety – zob. s. 19), na podstawie podobieństwa inwentarza jest daleko idącym uproszczeniem. Formy rzadko notowane (tylko w dwóch egzemplarzach na omawianym cmentarzysku) to także misy stożkowate o profilu prostym (gr. 3 i 20) czy tabakierki (gr. 58 i 70), a jednak groby te nie zostały zanalizowane pod kątem relacji i wzajemnych powiązań w kategoriach społecznych

(zob. część IV). Analiza funkcji spiralnych zwojów brązowych, na podstawie ustaleń Elżbiety Szydłowskiej (choć nie uwzględniająca *de facto* jej typologii), oraz kółek brązowych i pozostałych ozdób, w tym przywoływanych analogii, nie budzi zastrzeżeń. Niewątpliwie w przypadku cmentarzyska w Gogolinie, ze względu na stan zachowania kości w grobach szkieletowych niezwykle trudno było określić ich pierwotne ułożenie na szacie (lub ciele) zmarłego, stąd warto w tym miejscu zwrócić uwagę na lokalizację zabytków w obrębie jamy grobu 63 – szpili oraz kilku takich zwojów (choć w opisie inwentarza określone jako zawieszki) w bardzo bliskim sobie sąsiedztwie, co może wskazywać także na odmienną niż wymienioną przez badaczy (tj. zawieszki) rekonstrukcję ozdoby (części stroju) notowaną na innych nekropolach „łużyckich” (zob. Szczurek, Pudełko, 2015, s. 120–121 i tam dalsza literatura). Ostatnia część omawianej partii poświęcona została formom odlewniczym odkrytym w grobie 24. Wszechstronna analiza ukazująca funkcjonowanie tego typu źródeł w przestrzeni sakralnej, także w kontekście dalekosiężnych szlaków wymiennych, uwzględniająca szerokie tło europejskie, najnowszą literaturę przedmiotu, wzbogacona badaniami specjalistycznymi (proweniencja surowca, identyfikacja śladów używania w procesie odlewniczym – zob. odnośne aneksy – części X i XI), zasługuje na uznanie. Pozwala to włączyć omawiane cmentarzysko w nurt przemian cywilizacyjnych późnej epoki brązu, w których upowszechnianie metalurgii było szczególnie istotne.

W części IV (*Planigrafia cmentarzyska i elementy obrządku pogrzebowego*) autorzy omówili charakter zarejestrowanych na nekropolii grobów, tj. orientacje względem stron świata, udział procentowy (na ryc. 93) poszczególnych form pochówków (38 grobów szkieletowych i 29 ciałopalnych) oraz ich wzajemne lokalizacje na jednej przestrzeni sakralnej, odwołując się do analogii na najbliższych Gogolinowi stanowiskach sepulkralnych. Należy tylko nadmienić, że rycinę (nr 2), która ową planografię ilustruje, zamieszczono w części I. Badaczom nieobce są koncepcje dotyczące struktur społecznych możliwych do odtworzenia na podstawie źródeł nekropolicznych, jednak, jak słusznie zauważają, niewielki odsetek oznaczeń płci i wieku dla analizowanego stanowiska uniemożliwia ich poprawne transponowanie. W omówieniu grobów szkieletowych (IV.1) główny nacisk położono na ich kształt (wymiary) i orientację względem stron świata, co zilustrowano dodatkowo w zamieszczonej tutaj tabeli 1 (z niezrozumiałych względów nie umieszczono tu wyników analizy antropologicznej). W przypadku wielu nekropolii, nie tylko zresztą ludności kultury łużyckiej, wzajemne relacje grobów na poziomie dzisiejszej analizy często są trudne do poprawnego odczytania – tj. ich realnych (a dla nas pradziejowych) współzależności (bądź i nie), z wielu zresztą powodów. Kwestią, która raczej nie ulega takim podepzycyjnym zaburzeniom, jest orientacja samego grobu względem stron świata, a ta (z nieznacznymi odchyleniami) wpisuje się w ogólny trend grupy górnośląsko-małopolskiej. Badacze skupili się w szczególności na odmiennej, w stosunku do innych cmentarzysk z Górnego Śląska, lokalizacji ciała zmarłego w grobie, tj. głowy w północnej części jamy grobowej. Jest to jednak zaledwie pięć pochówków, mając na uwadze obecność zachowanych kości diagnostycznych oraz części stroju pozwalających na takie określenie, a więc zaledwie około 13% wszystkich grobów szkieletowych, raczej niewiel-

ki udział, notowany zresztą i na innych cmentarzyskach z tego obszaru. Nie zwrócono natomiast zupełnie uwagi na to, że w omawianych grobach szkieletowych nie zarejestrowano nawet śladów konstrukcji kamiennych, które powszechnie uważa się za wyznacznik schyłku epoki brązu i początku wczesnej epoki żelaza. Dalsza analiza obrządku pogrzebowego jest bardzo ogólna – brak ujęć statystycznych dotyczących liczby i jakości darów grobowych, ich lokalizacji w grobach sprawia, że stwierdzenia: „Ustawienie naczyń w jamie grobowej wskazuje, że umieszczano je głównie na jej krańcach, czyli przy głowie lub w nogach zmarłego” oraz że „Ceramika z grobów szkieletowych nie różni się od ceramiki ze współczesnych im grobów ciałopalnych” są co najmniej trudne do zaakceptowania. Jeśli przyjmiemy, że pięć z omawianych tutaj grobów szkieletowych istotnie miało orientację ciała głową na północ, to w ich przypadkach aż czterokrotnie naczynia umieszczono w północnej i południowej części jamy grobowej. W pozostałych 32 grobach szkieletowych (poza grobem nr 56, gdzie nie zarejestrowano żadnego naczynia) aż 16 razy (50%) naczynia odnotowano w północnej części jamy grobowej, 11 razy (34%) i w północnej, i w południowej oraz pięć razy (16%) w części południowej, a więc są to dane co najmniej zmieniające obraz wskazywany przez badaczy. Podobnie rzecz ma się z drugim stwierdzeniem autorów, ponieważ procentowy udział naczyń ornamentowanych (a nawet bogato ornamentowanych) w grobach szkieletowych jest wyższy (16,9%) niż w grobach ciałopalnych (14%), i to właśnie w grobach szkieletowych notuje się też większość przedmiotów wykonanych z metalu zarejestrowanych na tym stanowisku. Podkreślając peryferyczne w stosunku do grupy górnośląsko-małopolskiej położenie cmentarzyska (s. 95) badacze nie wykorzystali potencjału określenia zasygnalizowanych tu cech, choćby przez wykorzystanie rankingów punktowych dla poszczególnych kategorii źródeł ruchomych (zob. np. Przybyła, 2014). Nie bez znaczenia jest też fakt pominięcia przez autorów obecności węgla drzewnych w grobach szkieletowych (zob. uwagi wyżej). Pozostaje zatem zadać pytanie, czy nie mogły być one np. grobami ciałopalnymi z resztką stosu, względnie grobami symbolicznymi, które są przecież rejestrowane na cmentarzyskach grupy górnośląsko-małopolskiej. Wymagałoby to jednak ponownej analizy pod kątem wielkości jam grobowych oraz jakości i ilości wyposażenia, zwłaszcza w kontekście grobu nr 46 oznaczonego jako szkieletowy, a który jako jedyny został zarejestrowany jako owalna jama, w przekroju regularnie misowata, o miąższości dość znacznej, sięgającej 32 cm (zob. ryc. 54), a więc dość zbliżonej (36 cm) do grobu nr 43 – tym razem określonego ciałopalnego jamowego (zob. ryc. 51). Odnosnie do 29 grobów ciałopalnych dokonano dalszego podziału (s. 98) na jamowe, gdzie notowano skupiska kości sugerujące użycie urn wykonanych z materiałów organicznych lub kości były rozproszone w jamie grobowej (tab. 2), jamowe naśladujące szkieletowe (tab. 3), skupiska kości bez wyraźnie wyodrębniającej się jamy (tab. 4), ponadto pojedynczy cenotaf i pojedynczy grób popielnicowy. Wyróżnione tu rodzaje grobów nie są zgodne z opisem w katalogu (cz. II), zwłaszcza dla skupisk kości, które są w nim scharakteryzowane jako ciałopalne jamowe, a cenotaf (gr. 55) jest przez autorów określony jako grób szkieletowy (co prawda ze znakiem zapytania). Trudno także jednoznacznie zaklasyfikować gr. 35 do kategorii naśladują-

cych zespoły szkieletowe ze względu na znaczny stopień zniszczenia. Niezrozumiałe jest także wydzielanie odrębnej kategorii grobów dla ob. 60 – określonego jako ciałałpalny popielnicowy, ponieważ zarówno w opisie, jak i na planie wyraźnie dostrzec można zarys jamy grobowej, zbliżonej rozmiarami i kształtem do wyróżnionych przez autorów grobów ciałałpalnych naśladujących szkieletowe. Trudno określić, czy kryterium, którym kierowali się autorzy przy jego wyróżnieniu, była obecność popielnicy wykonanej z trwałego materiału (gliny). Sami autorzy przyznają przecież, że w przypadku grobów jamowych wyraźne skupiska kości mogą świadczyć o obecności urn wykonanych z materiałów organicznych (tkanina, skóra, drewno). Takie same ślady popielnic (z materiałów organicznych) można przecież dostrzec i w grobach ciałałpalnych naśladujących szkieletowe (gr. 4, 16, 24, 57 – w tab. 3, co prawda nie oznaczonego, ale wskazanego w katalogu i na ryc. 65 – gr. 59 i 69). W przypadku 12 grobów ciałałpalnych jamowych, mimo wskazywania w tab. 2 skupisk kości sugerujących użycie popielnic z tworzywa organicznego, trudno się z tym całkowicie zgodzić po analizie odnośnych im planów grobów – np. ryc. 36 (gr. 28), ryc. 45 (gr. 37), ryc. 76 (gr. 68), ryc. 79 (gr. 71). Bardziej zasadne będzie tu wyraźne wskazanie, że w przypadku tego rodzaju pochówku istotnym komponentem rytu pogrzebowego była obecność resztek stosu pogrzebowego, czasami niemal całkowicie wypełniającego jamę grobową (gr. 26, 41), czasami tylko w części (gr. 37, 38, 47). W tym aspekcie szczególnie istotny jest pochówek kobiety w grobie nr 50, której szczątki (jak można wnosić po załączonym planie i przekroju) zostały rozdzielone do dwóch odrębnych pojemników organicznych, wraz z resztkami stosu oraz potrójny pochówek odnotowany w grobie 43 – obsypany szczątkami stosu i nakryty misą pochówek mężczyzny i dziecka oraz pochówek kobiety. Dodać należy, czego autorzy nie akcentują w tej części opracowania, choć można to naturalnie zauważyć w załączonych tabelach (2–4), że groby ciałałpalne w 5 przypadkach były grobami dwóch, a w jednym także trzech osobników<sup>1</sup>. Odnośnie do wyposażenia grobów podnieść należy tu już wyżej wspomniane kwestie braku wnikliwej analizy inwentarzy, zwłaszcza że w przypadku grobów ciałałpalnych oznaczenia antropologiczne są kompletne. Analizy antropologiczne przygotowane na potrzeby współczesnych opracowań archeologicznych już od dawna nie ograniczają się tylko i wyłącznie do wskazania wieku czy płci osobnika. Jest powszechnie wiadome, że spalone szczątki kostne często nie dają odpowiedzi na wiele nurtujących badaczy pytań np. odnośnie do przyżyciowej wysokości ciała czy zmian paleopatologicznych, stąd aby uzyskać w miarę wiarygodny proces rekonstrukcji procesu kremacji (od budowy stosu<sup>2</sup> po palenie zwłok), bierze się pod uwagę także stopień spalenia szczątków: ciężar poszczególnych frakcji (świadczący o dokładności wybierania kości po wypaleniu ze stosu ciałałpalnego), barwa, rodzaj spękań, stopień ich rozdrobnienia (stopień uzyskanej temperatury i dostęp tlenu). Rozdział VIII prezentuje wyniki analizy antropologicznej w szczególności właśnie przepa-

<sup>1</sup> Nie odpowiada to informacji zawartej w części VIII – *Analizie antropologicznej* – na str. 115, w prawej kolumnie, podano informacje o pięciu takich grobach.

<sup>2</sup> Obecne w wypełniakach wielu grobów węgle drzewne nie zostały niestety poddane analizie, która mogłaby określić rodzaj drewna użytego do budowy stosu.

lonych szczątków, z racji niezachowania się większości kości niespalonych. Poza określeniem wieku (także wskaźnik wymieralności) i (w miarę możliwości) płci wyznaczano temperaturę spalania na stosie (1000–1200°C), na podstawie średniej masy kości ustalono także, że w grobach znajdowano tylko część szczątków. Należy tylko żałować, że nie udało się zauważyć żadnych zmian paleopatologicznych. Odnotować należy także, że dla jedynych szczątków zwierzęcych (kości bydła w grobie 17) nie przeprowadzono analizy archeozoologicznej, a przecież wykorzystywanie zwierząt (zarówno ich wizerunku, jak i ciała) jest ważnym elementem rytu pogrzebowego ludności kultury łużyckiej.

Omówienie chronologii nekropolii w Gogolewie (cz. V) nie ogranicza się tylko do wskazania dat <sup>14</sup>C, wyraźnie określających jej użytkowanie w połowie V okresu epoki brązu, ale umieszczone zostały tu także informacje dotyczące wyników analizy izotopów stronu (część X), wskazującego w jednym z grobów obecność osobnika obcego pochodzenia, przybyłego tutaj z obszarów na północ lub zachód od Gogolina oraz analizy stabilnych izotopów węgla i azotu (część IX), dowodzących preferencji diety głównie roślinnej. Części od VIII do XI to analizy specjalistyczne, odpowiadające standardom metodologicznym stawianym tego typu badaniom, stanowiące niezwykle istotny element pracy, dający możliwość odczytania mikrośladów z przeszłości, które wzbogacają naszą wiedzę o użytkownikach nekropolii w Gogolinie, których wyniki, poza umieszczeniem ich w mniejszym lub większym stopniu w odpowiednich partiach materiału, powinny być zawarte w podsumowaniu<sup>3</sup>. Niejako między wierszami wyżej wymienionych partii monografii Czytelnik może się dowiedzieć o wyjątkowej pozycji dzisiejszego stanowiska w Gogolinie w sieci interregionalnych szlaków wymiennych, szeregu oddziaływań z obszarów ościennych, które doprowadziły do wykształcenia się jakże odmiennej (choćby w braku konstrukcji kamiennych w grobach szkieletowych, części ceramiki o cechach wyraźnie „śląskich”) od pozostałych podgrup kultury łużyckiej na Górnym Śląsku jakości kulturowej. Różne przypadki losowe sprawiają, że odnośnie do niemal każdego stanowiska badanego przeszło 50 lat temu, nie tylko zresztą ratowniczo, stan zachowania zarówno dokumentacji, jak i źródeł ruchomych, często jest niekompletny. Czasami destrukcja archiwaliów jest tak znaczna, że traci ono bezpowrotnie możliwość pełnej analizy. W przypadku cmentarzyska w Gogolinie-Strzebieniowie owych ubytków szczęśliwie było niewiele, jednakże narracja prowadzona na kartach jego monografii wymaga wielu uzupełnień oraz korekt, których uwzględnienie na pewno pozwoli uzyskać możliwie jak najpełniejszą interpretację tego wyjątkowego przecież miejsca.

## LITERATURA

- Alfawicka, S. (1970). *Ceramika malowana okresu halszackiego w Polsce*. Wrocław – Warszawa – Kraków: Ossolineum.
- Badora, K. (2016). Wyspa w krajobrazie jako problem regionalizacji fizycznogeograficznej na przykładzie Garbu Opola. *Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego*, 33, 67–78.

<sup>3</sup> Część VI to *Literatura*, a część VII anglojęzyczne streszczenie.



- Czerska, B., Gediga, B. (1975). Cmentarzysko ciałopalne ludności kultury łużyckiej w Sobocisku, pow. Oława. *Materiały Starożytne i Wczesnośredniowieczne*, 3, 71–146.
- Gajewski, L. (1959). Cmentarzysko kultury łużyckiej w Szymiszowie, pow. Strzelce Opolskie. *Materiały Archeologiczne*, 1, 115–138.
- Gediga, B. (1966). Cmentarzysko ciałopalne kultury łużyckiej w Czarnowasach, pow. Opole. *Wiadomości Archeologiczne*, 32(1–2), 54–79.
- Gedl, M. (1982). *Cmentarzysko ze schyłku epoki brązu w Kietrze*. T. 1. Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź: Ossolineum.
- Gedl, M. (1987). *Cmentarzysko ze schyłku epoki brązu w Kietrze*. T. 2. Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź: Ossolineum.
- Gedl, M. (1991). Cmentarzysko kultury łużyckiej w Zbrojewsku, woj. częstochowskie, cz. IV (materiały z badań prowadzonych w latach 1969–1972). *Materiały Starożytne i Wczesnośredniowieczne*, 6, 191–253.
- Jadczykowa, I. (1990). Ciałopalne cmentarzysko ludności kultury łużyckiej okresu halszackiego D z Zalewu II, województwo sieradzkie. *Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria Archeologiczna*, 35, 15–87.
- Jadczykowa, I. (2001). Późniejsze stadia rozwojowe kultury łużyckiej w Polsce Środkowej (na podstawie wybranych stanowisk). *Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria Archeologiczna*, 41, 81–135.
- Kondracki, J. (1994). *Geografia regionalna Polski. Mezoregiony fizyczno-geograficzne*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Kondracki, J. (2002). *Geografia regionalna Polski*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Lasak, I. (2014). Materiał ruchomy z osady kultury łużyckiej. W: M. Masojć (red.), *Obozowiska. Osady. Wsie. Wrocław-Widawa 17* (s. 89–158). Wrocław: Instytut Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Łaciak, D., Nowak, K. (2016). Analiza zabytków ceramicznych z cmentarzyska w Legnicy przy ul. Spokojnej. W: K. Nowak, T. Stolarczyk (red.), *Metalurdcy znad Kaczawy. Cmentarzysko ciałopalne z epoki brązu odkryte w Legnicy przy ul. Spokojnej* (s. 35–54). Legnica: Muzeum Miedzi w Legnicy.
- Mikulski, Z. (1999). Jerzy Kondracki (1908–1998). *Kwartalnik Historii Nauki i Techniki*, 44(3/4), 165–170.
- Minta-Tworzowska, D. (1994). *Klasyfikacja w archeologii jako sposób wyrażania wyników badań, hipotez oraz teorii archeologicznych*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Minta-Tworzowska, D. (2012). Klasyfikacja i typologia w archeologii. W: S. Tabaczyński, A. Marciniak, D. Cyngot, A. Zalewska (red.), *Przeszłość społeczna. Próba konceptualizacji* (s. 409–428). Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Prokopowicz, J. (1964). Cmentarzyska kultury łużyckiej w Wąsocz Dolnym i Walenczowie w powiecie kłobuckim. *Materiały Archeologiczne*, 5, 129–146.
- Przybyła, M. S. (2014). Społeczne hierarchie i archeologiczne rankingi grobów. Dyskusja w oparciu o analizy dwóch cmentarzysk z końca epoki brązu w Polsce południowej. *Acta Archaeologica Lodziensia*, 60, 7–28.
- Słownik Języka Polskiego PWN, hasło: naczynie. Pobrano z: <https://sjp.pwn.pl/szukaj/naczynie.html>
- Szczurek, G., Pudełko, E. (2015). *Szadek. Cmentarzysko z przełomu epok brązu i żelaza w południowo-wschodniej Wielkopolsce (Hyperborea. Poznańskie studia nad epoką brązu i wczesną epoką żelaza*. T. 2, red. M. Kaczmarek, G. Szczurek). Poznań: Wydawnictwo Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Instytut Prahistorii
- Żychlińska, J. (2015). *Kobieta kultury łużyckiej w przestrzeni społecznej (na przykładzie źródeł z Wielkopolski)*. Bydgoszcz: Wydawnictwo UKW.

